

Liudvika Bysevskā, *1786 metu keliones i Vilniū dienorastis* / Ludwika Byszewska, *Żurnal podróży do Wilna z roku 1786*, oprac. Piotr Jacek Jamski, wstęp Ewa Manikowska (Lietuvos didžiųjų kunigaikščių rūmų studijos, I tomas / Studia Pałacu Wielkich Książąt Litewskich, tom I), Lietuvos diles muziejus / Litewskie Muzeum Sztuki, Vilnius / Wilno 2008, ss. 163, ISBN 978-9986-669-78-4.

O szambelanowej Ludwice Byszewskiej i jej dzienniku podróży do Wilna w 1786 r. otrzymaliśmy niedawno skrótową informację w popularnonaukowym czasopiśmie „Spotkania z Zabytkami”¹. Źródło to powinno być znane historykom, gdyż jego fragmenty zostały opublikowane w 1878 r. (na stronie 13 mylna data 1818) w warszawskim czasopiśmie „Kronika Rodzinna” (nr 19–21, s. 589–592, 620–624, 658–661). W rzeczywistości niewielu jednak badaczy pamiętało o tej edycji. Obecni wydawcy stanęli przed skomplikowanym zadaniem, gdyż oryginał tego dziennika (pisanego w formie rzeczywistych lub raczej fikcyjnych listów do jednego z braci Byszewskiej²) znajdujący się niegdyś w zbiorach Róży z Potockich Zamoyskiej przypuszczalnie zaginął. Chcąc udostępnić szerszemu gronu czytelników informacje o interesujących zabytkach i ludziach Wilna schyłku XVIII w., zdecydowali się na przedrukowanie tekstu z „Kroniki Rodzinnej”, opatrując go odpowiednim wstępem i obszernymi przypisami rzeczowymi. Oceniając efekt pracy wydawców i redaktorów, trzeba stwierdzić, że była to znakomita decyzja. Otrzymaliśmy cenne źródło dotyczące nie tylko dawnego Wilna, ale także warunków podróżowania po ówczesnych ziemiach Rzeczypospolitej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje niezwykle staranna szata edytorska i dobrze dobrane, liczne ilustracje, a także fakt publikacji całej książki w dwóch językach: polskim i litewskim. W krótkiej *Przedmowie* wydawcy (oraz Vydas Dolinskā) zwrócili uwagę, że *Żurnal podróży do Wilna z roku 1786* Ludwiki Byszewskiej jest już trze-

¹ E. Manikowska, *Wilno w opisach szambelanowej Stanisława Augusta*, *Spotkania z Zabytkami*, t. 30: 2006, nr 6, s. 16–17.

² Na znaczenie i odrębność relacji epistolograficznych zwróciła ostatnio uwagę Hanna Dziechcińska: *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci XVI–XVII–XVIII*, Warszawa 2003, s. 154–155.

cią pozycją, przygotowaną pod patronatem Litewskiego Muzeum Sztuki, z serii niewielkich źródeł do dziejów kultury Litwy. W 2001 r. wydano łąciński dziennik (i jego litewskie tłumaczenie) podróży do Włoch z 1575 r. księcia Jerzego Radziwiłła (Jurgis Radvila), ówczesnego biskupa koadiutora wileńskiego (późniejszego kardynała), a w trzy lata później relację weneckiego dyplomaty, księdza Michele Bianchiego dotyczącą przebiegu wojny między państwem moskiewskim a Polską i Litwą z połowy XVII w. (włoski oryginał i litewskie tłumaczenie).

Ewa Manikowska we wstępie zatytułowanym *Osiemnastowieczna podróż do Wilna Ludwika Byszewskiej* podała związane informacje o ówczesnych podróżach po Europie i o wrażeniach cudzoziemców z pobytu w Rzeczypospolitej. Na tym tle pokazała *Żurnal* Ludwika Byszewskiej, która udała się do Wilna w sprawach majątkowych. Porównuje przy tym to źródło z pochodzącym prawie z tego samego czasu dziennikiem podróży do Wilna słynnego uczonego Johanna Geорга Forstera, który objął katedrę historii naturalnej (przyrody) w tamtejszej Szkole Głównej Litewskiej. Byszewska zetknęła się zresztą w Wilnie z Forsterem, o czym pisze w swych listach (*Żurnalu*). E. Manikowska daje tu też krótką charakterystykę zawartości tego źródła. Bardzo skróto informacje o autorce *Żurnalu* umieszczono dopiero w przypisie 2 do właściwego tekstu źródła (s. 106). Podkreślono tam, że Ludwika Byszewska z domu Gintowt-Dziewałtowska (urodzona około 1758 r., zmarła po 1799 r.), poślubiła w 1774 r. szambelana Józefa Byszewskiego (później pułkownika w pułku swego krewnego (?), generała Arnolda Byszewskiego – faworyta króla Stanisława Augusta), z którym ostatecznie rozwiódła się w 1784 r., zachowując jednak swą pozycję na dworze królewskim. Na uwagę zasługuje fakt, iż podejmowała ona próby literackie i zajmowała się tłumaczeniem prac pedagogicznych z języka francuskiego. Szkoda tylko, że nie wykorzystano w pełni cennych informacji Tadeusza Mikulskiego zawartych w biogramie Byszewskiej jego autorstwa w *Polskim słowniku biograficznym*³, a także szkicu biograficznego sporządzonego przez redakcję „Kroniki Rodzinnej” (nr 24 z 1878 r., s. 746–750). Podanie tych wiadomości już we wstępie pozwoliłoby w szerszym kontekście ocenić wartość diariuszowo-epistolograficznej twórczości Ludwika Byszewskiej. T. Mikulski wskazywał przy tym, że w Bibliotece Narodowej znajdowały się listy Byszewskiej i jakiś jej dziennik. Czy te materiały zaginęły?

Właściwy *Żurnal podróży do Wilna* (wersja polska na s. 106–152) zaczyna się od opisu wyjazdu z Warszawy w dniu 21 V 1786 r. Następnie autorka szczegółowo przedstawia kolejne etapy swej podróży, informując o drogach, groblach, mostach, karczmach, dworach i pałacach jej znajomych, u których się niekiedy zatrzymywała, a także o miastach, przez które przejeżdżała i ich zabytkach. Sporo pisze o spotykanych po drodze ludziach. W Wilnie znalazła się Byszewska 31 maja i zatrzymała się w zajezdzie niejakiego Freberta, gdzie miała do dyspozycji trzy pokoiki. Ówczesne Wilno zrobiło na niej nie najlepsze wrażenie – „ulice ciasne, gruzem zawalone, kamienice puste, zrujnowane”, zaniedbane pałace i przebudowywana katedra. Oczywiście ten negatywny obraz wynikał z porównania ze stołeczną Warszawą. Dopiero w dalszej części dziennika znajdujemy też i bardzo pochlebne opinie, zwłaszcza o kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu i znajdującym się obok pałacu Kazimierza Jana Sapiehy, kaplicy św. Kazimierza w katedrze (wrażeniom z jej zwiedzania poświęca szczególnie dużo miejsca), a także o podwileńskiej rezydencji biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego w Werkach. Podczas pobytu w Wilnie szambelanowa Byszewska

³ T. Mikulski, *Byszewska Ludwika*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 178–179.

podjęwała zabiegi u tegoż biskupa o rezygnację przez niego ze swych pretensji do majątku Lachowicze (to był zresztą zasadniczy cel wyjazdu), na które to dobra rodzina Byszewskiej (Dziewiałowscy) otrzymała już przywilej od króla Stanisława Augusta. W wolnym czasie zwiedzała miasto i okolice. Rektor Szkoły Głównej Litewskiej, znany astronom Marcin Poczobut-Odlanicki oprowadził ją po uczelni, spotykała się też z jej profesorami, a także z miejscowymi artystami. Bywała w teatrze prowadzonym wówczas przez Wojciecha Bogusławskiego. Przyjmowała u siebie znajomych i składała wizyty. Krótki pobyt Byszewskiej w Wilnie zaowocował interesującymi, acz subiektywnymi, opiniami o stanie miasta, jego życiu naukowym (m.in. dostrzegła rywalizację między rektorem Poczobutem i rektorem krakowskiej uczelni Hugo Kołłątajem), a także towarzyskim (ograniczonym zresztą prawie wyłącznie do szlachty przebywającej w mieście). A że autorka była obserwatorką bystrą i inteligentną (choć może nieco egzaltowaną), otrzymaliśmy ciekawy obraz Wilna schyłku XVIII w. Szkoda, że niektóre fragmenty dziennika, a zwłaszcza zakończenie zawierające wrażenia z powrotnej podróży Byszewskiej do Warszawy, zostały przez dziesiętnastowiecznego wydawcę tylko bardzo pobieżnie streszczone.

Na szczególną uwagę w tymże *Żurnalu* zasługuje wzmianka Byszewskiej o spotkaniu, tuż po wyjeździe z Warszawy, z żoną pisarza miasta Starej Warszawy panią Świniarską, którą zresztą już kiedyś poznała u Konstancji Rafałowiczowej, małżonki znanego rajcy i bankiera warszawskiego Jakuba Rafałowicza. Sposób podania tej informacji potwierdza przekonanie, że już przed zmianami wynikającymi z postanowień Sejmu Wielkiego istniały kontakty towarzyskie między oświeconą elitą szlachecką a górną warstwą mieszczaństwa (przynajmniej warszawskiego) i nie odczuwało się tam zbyt wyraźnej granicy stanowej.

Przy okazji lektury dziennika Ludwika Byszewskiej można postawić pytanie, czy rzeczywiście w samym Wilnie przed początkiem XIX w. nie było kawiarni, tak powszechnych w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie czy nawet w Kaliszu. Dotychczasowa literatura milczy na ten temat. Byszewska opisuje wprawdzie spotkanie towarzyskie na kawie, ale odbyło się ono w karczmie na Pohulance (ówczesnym przedmieściu Wilna). Podkreśla przy tym znacznie niższą cenę kawy niż w Warszawie (s. 144). Warto dodać, iż innym miejscem, gdzie spotykano się w tym czasie przy kawie, była mała podmiejska traktiernia usytuowana na wzgórzu za Zielonym Mostem zwana Piremontem (a więc po przeciwnej stronie miasta niż Pohulanka). Wizyty w niej wspomina profesor Szkoły Głównej Litewskiej ksiądz Wilhelm Kaliński⁴.

Tekst *Żurnalu podróży do Wilna* Ludwika Byszewskiej został opatrzony przez Piotra Jacka Jamskiego w liczne i bardzo szczegółowe przypisy zawierające dokładne identyfikacje i objaśnienia występujących w tym źródle osób, miejscowości, kościołów (w tym nawet poszczególnych obrazów w ołtarzach i rzeźb), pałaców, a także ogrodów. Można tu tylko podziwiać erudycję wydawcy i znajomość osiemnastowiecznych realiów. Mimo to z obowiązku recenzenta chciałbym dodać kilka drobnych uzupełnień.

Tytuł szambelana pojawił się w Rzeczypospolitej już za czasów saskich, a nie dopiero za panowania Stanisława Augusta (s. 106). Floren odpowiada złotemu (polskiemu lub pruskiemu), podczas gdy czerwony złoty i dukat stanowią tę samą jednostkę monetarną (s. 107).

Ludwika Byszewska spotkała się w Brańsku z podkomorzym wiskim Wilczewskim. Był nim jednak nie Józef (który z podkomorstwa awansował w 1773 r. na kasztelana pod-

⁴ W. Kaliński, *Dzienniki 1787–1788*, wyd. Ł. Kurdybacha, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 33, 40, 71; E. Wendland, *Kawa, herbata, czekolada. Nowe napoje w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń 2008, s. 266–267.

laskiego i zmarł w 1779 r.), lecz z jego brat Franciszek Wilczewski, podkomorzy wiski od 29 III 1773 r.⁵ Rzeczywiście przebywał on przez dłuższy czas w Holandii, gdzie się zresztą bogato ożenił z Gertrudą Marią de Wittert⁶. Tak więc jego wynurzenia o szczęściu do tamtejszych (i nie tylko) kobiet nie były pozbawione podstaw. Można tu było dodać, że to właśnie on ujawnił pruską aferę korupcyjną na sejmie grodzieńskim 1744 r. Potem był długoletnim generałem adiutantem króla Stanisława Augusta. Wspomniany przez F. Wilczewskiego poseł saski w Holandii, który miał wpłynąć na „formowanie się” tak jego samego, jak i przebywającego tam wówczas młodego Stanisława Poniatowskiego (s. 113), to Johann Heinrich Kauderbach⁷. Inna rzecz, że Stanisław August w swych pamiętnikach nic nie pisze o roli, jaką odegrał w jego edukacji tenże dyplomata, bardzo pozytywnie wyraża się natomiast o poznanym wówczas znakomitym wodzu, marszałku francuskim, księciu Maurycem Saskim, synu Augusta Mocnego⁸. Wilczewski w tym samym czasie (1748 r.) służył jako ochotnik w armii francuskiej na froncie holenderskim. Tam się zapewne bliżej poznał z przyszłym monarchą (obaj byli wtedy m.in. w Maastricht), choć trzeba pamiętać, iż już wcześniej Wilczewski był związany z „familiją” Czartoryskich i Poniatowskich.

Żoną księcia Augusta Sułkowskiego była od 1766 r. Ludwika z Mniszchów (s. 115). Mieszkającą w bocznym pawilonie pałacu Sapiehów w Dereczynie sekretarżową pieczęci nie mogła być żona kanclerza wielkiego litewskiego Aleksandra Michała Sapiehy Magdalena z Lubomirskich (s. 118), zmarła ona bowiem już w 1780 r.⁹ Informacja Byszewskiej może dotyczyć żony (od 1782 r.) ówczesnego sekretarza wielkiego litewskiego Fryderyka Józefa Moszyńskiego, Barbary z Rudzieńskich lub też żony jednego z sekretarzy kanclerza Sapiehy.

Sprawa nadania Dziewałtowskiem Lachowicz nie mogła, z przyczyn oczywistych, być rozpatrywana na sejmie 1796 r. (s. 120), działo się to na sejmie grodzieńskim z 1793 r. Pochowany w kościele dominikanów w Dereczynie Michał Antoni Sapieha, stryj kanclerza Aleksandra Michała Sapiehy, był podkanclerzym litewskim, a nie hetmanem, jak to podała Byszewska (s. 121).

Zagadką wydaje się informacja o uczestnictwie wraz z Byszewską w obiedzie u biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego księżny Radziwiłłowej i jej córki Przeddzieckiej. Piotr Jacek Jamski próbuje identyfikować je bądź z Heleną z Przeddzieckich, żoną księcia Michała Hieronima Radziwiłła, bądź raczej z księżną miecznikową Marią z Lubomirskich, dawno już rozwiedzioną pierwszą żoną Karola Radziwiłła (s. 153–154). Tymczasem trzy córki Heleny Radziwiłłowej były jeszcze dziećmi, natomiast Maria Radziwiłłowa zapewne nie miała dzieci (jeśli nie liczyć pogłosek, jakoby miała być matką słynnego adiutanta Napoleona, Józefa Sułkowskiego, owocu jej długiego związku z Franciszkiem Sułkowskim¹⁰). Można byłoby wskazać tu na księżną Karolinę z Pocijów, żonę Stanisława Radziwiłła, podkomorzego litewskiego, której córka Anna Barbara była żoną starosty mińskiego Augusta Dominika Przeddzieckiego (zresztą brata Heleny z Przeddzieckich Radziwiłłowej), gdyby

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych, Sigillaty, t. 32, k. 204v.

⁶ Ibid., Metryka Koronna, t. 278, s. 62.

⁷ J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009, s. 13.

⁸ *Pamiętniki króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, wyd. W. Konopczyński i S. Ptaszycki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. 13–14.

⁹ M. Czeppe, *Sapieżyna z Lubomirskich Magdalena*, [in:] PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 170–171.

¹⁰ E. Rostworowski, *Radziwiłłowa z Lubomirskich Maria*, [in:] *ibid.*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 406.

nie fakt, że w świetle informacji z *Polskiego słownika biograficznego* Karolina z Pociejów Radziwiłłowa zmarła już w 1776 r.¹¹ Wątpię, by Byszewska mogła się aż tak pomylić i Przędziecką określić jako córkę, zamiast bratową Heleny z Przędzieckich Radziwiłłowej.

Na podkreślenie zasługuje znakomity pomysł wydawców, którzy zamieścili w tej publikacji reprodukcję osiemnastowiecznej mapy Rzeczypospolitej. Wykreślili tam trasę podróży Ludwiki Byszewskiej z Warszawy do Wilna i jej drogi powrotnej. Odczuwa się natomiast brak podobnego planu Wilna z końca XVIII w., gdzie można byłoby zaznaczyć położenie wszystkich ważniejszych budowli i miejsc wspomnianych w *Żurnalu*. Szkoda tylko, że tak cenna i pięknie wydana książka była praktycznie niedostępna w sieci księgarskiej nie tylko polskiej, ale też litewskiej. Rozprawdaniem tej pracy, której nakład jest już zresztą wyczerpany, zajmowało się bowiem wyłącznie Litewskie Muzeum Sztuki.

Jerzy Dygdała (Toruń)

¹¹ W. Szczygielski, *Radziwiłł Stanisław*, [in:] *ibid.*, t. 30, s. 371.

